

Nakład 20 tys. egz. Wydanie A
PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA

№ 37/87, cena 1 zł.

18 - 25 XII. 1983 roku

BOŻE NARODZENIE - święto nadziei. Jezus - kruche, wątłe i nagie Dziecię Miłości - przyszło Tamtej Nocy i...zawładnęło Ziemią. Bo nie masz takiej potęgi, takiego zła i bezprawia, które by przemożły bezbronną, zdawałoby się, dobroć. Bóg się rodzi - moc truchleje...

Naszym Czytelnikom, wszystkim Rodakom umęczonym niedostatkiem, lękiem i beznadzieją, życzymy wiary w siłę sprawiedliwości i solidarności. Bo przecież ten, który mówi: 'królestwo moje nie jest z tego świata' - jest naszym Królem. Tu w znękanej Ojczyźnie, tu - na tym świecie..... Redakcja.

Cykl wydawniczy naszej gazetki jest, niestety, taki, że nie jesteśmy w stanie zamieścić w tym numerze informacji z przebiegu zapowiadanych na 16.12. demonstracji, ani też zapoznać Czytelników z porogramem Przewodniczącego Wałęsy, który ma on ogłosić 16 bm. w Gdańsku pod Pomnikiem Ofiar Grudnia 70.

Wszystkim poszkodowanym w związku z protestami przeciwko podwyżkom cen, wszystkim bi- tym, zabieranym z domów, zakładów pracy czy z ulicy przekazujemy wyrazy naszego współczucia i solidarności. Niech w każdym polskim domu znajdzie się przy stole wigilijnym symboliczne miejsce dla cierpiących więzienie, a na Pastercie pomódlmy się za dusze Tych, co zło żyli ofiarą życia na drodze ku wolnej Polsce. Walka, którą tu razem toczyliśmy, nie kończy się na tej demonstracji, tej podwyżce cen, czy nawet na takim czy innym programie ogłoszonym przez samego Lecha. Prowadzić ją będziemy do triumfu Rzeczypospolitej Solidarnej. Redakcja

GŁODZENIE POLSKICH KUR Komuniści są mistrzami fałszu. Swoją totalitarny reżim dławiący je czyli o tzw. sankcjach dną trzecią ludności globu nazwali ustrojem demokracji socjalistycznej, plugawiąc w ten sposób ideały demokracji i socjalizmu. Te ostatnie tak bardzo, że można wątpić czy da się jeszcze słowo to oczyścić i na powrót ujrzeć jego blask.

Drobnym, lokalnym przykładem komunistycznej mistyfikacji jest sprawa tzw. sankcji. Już samo przyjęcie tego określenia na reakcję Stanów Zjednoczonych i innych państw zachodnich po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce, było nieporozumieniem. Po prostu Zachód częściowo zaprzestał dotowania ekonomicznego bankruta - PRL, który na dodatek okazał się politycznym arogantem zarówno w stosunku do własnego społeczeństwa jak i w stosunku do swoich wierzycieli. Weźmy przykład kukurydzy: Ameryka przestała nam ją dawać na kredyt. Kupić jej mogliśmy, i nadal możemy, tyle, za ile jesteśmy w stanie zapłacić. Tak jest ze wszystkim, z zaopatrzeniem w maszyny i części do nich, w komponenty potrzebne do produkcji itp. z jednym istotnym wyjątkiem. Po milicyjno-wojskowym zamachu na nasz kraj USA wzmogły blokadę dostaw najnowszej technologii/komputery, elektronika/dla całego Bloku/w tym w szczególności dla Polski/. Ta jedyna faktyczna sankcja, o której nasza propaganda nie wspomina, powoduje wściekłość Kremla i naciski na Jaruzelskiego, aby wreszcie 'znormalizował' sytuację w Polsce. Ostatnio tajemnicze przesyłki amerykańskich komputerów do 'nieznanego' adresu ta odkryte przez szwedzkich celników oraz afery transferu zachodniej technologii za pośrednictwem firm szwajcarskich, są tylko małym, ujawnionym odpryskiem gorączkowej aktywności Sowietów na tym niewralgicznym dla swego przemysłu zbrojeniowego polu. Ludziom pokazuje się w TVP niewykorzystane moce produkcyjne przemysłu drobiarskiego i przedstawia to jako efekt sankcji. Moce przemysłu zbrojeniowego są w pełni wykorzystywane i rozbudowywane m.in. kosztem zakupu paszy dla brojlerów. Taka jest prawda o bezwzględnych kapitalistach i miłujących pokój 'patriotach' spod znaku WRON-y i KOK-a.

Pewnym utrudnieniem dla PRL jest zawieszenie klauzuli najwyższego uprzywilejowania, po delegalizacji 'Solidarności' w październiku zeszłego roku, w handlu ze Stanami Zjednoczonymi. To nakłada na nas obowiązek płacenia zwykłych na wyroby eksportowane na rynek amerykański i przez to podraża tam i bez tego nieatrakcyjne, kiepskie towary. /Kiepskie z wyjątkiem ciągle eksportowanej na Zachód żywności, np. sklepy w Oslo są zawałone znakomitą pol-

ską szynką i Norwedzy dziwią się dlaczego polskie kobiety wystające w ogonkach po 25 deko wędlin nie protestują przeciwko temu. Które kobiety? -- pewnie te z ligi kobiet -- jakżeż naiwni są ludzie Zachodu/. Roczny koszt klauzuli najwyższego uprzywilejowania strona polska szacuje na 300 milionów dolarów. Ale równolegle wprowadzenie 'sankcji' pozwala PRL na niepłacenie zachodnim wierzycielom odsetków od naszych horrendalnych długów na okrągłą sumkę 3 miliardów dolarów rocznie.

Nie ogłaszają bankructwa PRL i płacąc procenty od polskich długów swym bankierom rząd USA faktycznie wciąż popiera naszą upadającą gospodarkę. Nie dlatego aby ludzi się, że odzyska swe pieniądze. Z jednej strony zależy mu na podtrzymaniu egzystencji swych lekkomyślnych bankierów. Z drugiej ludzi się, że w ten sposób zostanie utrzymany taki poziom życia naszego społeczeństwa. Obawia się, że po ogłoszeniu bankructwa PRL, bezbronni Polacy wpadną bez reszty w czerwone żupy.

Na ostatni niefortunny apel Lecha Wałęsy o zniesienie sankcji gospodarczych trzeba spojrzeć pod tym kątem. Po prawdzie, to Lechu prosi Zachód o zwiększenie udzielanego PRL-owi wspomoczenia, licząc na to, że coś z tego kapnie dla dramatycznie biedniejszego narodu.

Ten sam zamysł przyświeca staraniom Episkopatu o uruchomienie zachodnich dotacji dla naszego rolnictwa indywidualnego -- staraniom od przeszło roku skutecznie sabotowanym przez władze. Co im nie przeszkadza słać noty i wylewać krokodyle łzy z powodu 'sankcji'; wysmianych zresztą w telewizji/pamiętamy/ po ich wprowadzeniu w grudniu 1981 roku.

Natarczywość zakłamanej propagandy przyćmiła nasze patrzenie na kwestię odpowie -- działalności za gospodarczy krach. Każdy zdaje sobie sprawę z zasług spółki: Bierut, Gomułka, Gierek, Jaruzelski, ale są i tacy i jest ich niemało, którzy dodają, że i ten Reagan też nam nieźle przyłożył. A bezczelność nie zna granic. Urban, 'żywiony' amerykańskimi dolarami / rząd się wyżywi/, na pytanie: 'Jak Polska przyjęłaby ewentualne częściowe zniesienie sankcji?', odpowiada: 'Polska żąda całkowitego zniesienia sankcji, współpracy w wyrównywaniu szkód, jakie one spowodowały, zaprzestania agresji propagandowej wobec naszego kraju oraz poniesienia prób rządu USA wtrącania się w nasze sprawy wewnętrzne.' / patrz GR z dnia 9.12.83 / Amerykanie mają wyrównać nam szkody wynikłe z tego, że dają nam obecnie mniej niż dawali nam w przeszłości. Żeby nie było nieporozumień, tę skromną propozycję nie popartą żadnym gestem ze strony władców PRL nazywa się po imieniu: 'zniesieniem sankcji'.

W tym obłędzie jest jednak szczypta sensu. Sankcje -- użyjmy i my tego oszukańczego słowa -- są dla świata symbolem tego, że nad Wisłą wciąż nie jest normalnie. Ich zniesienie w minimalnym tylko stopniu zmieni naszą sytuację ekonomiczną. Ich utrzymywanie -- daje Polakom świadomość tego, że tam w szerokim świecie, stary aktor wybrany prezydentem wielkiego kraju, usiłuje przekonać swych współziomków, że winni są kary ci, którzy terroryzują 36 milionowy naród miłujący wolność.

Kornel Morawiecki

Przypominamy nasze aktualne PRZEPÓZYCJE OPORU SPOŁECZNEGO PRZECIWKOM PODWYŻKOM CEN/grudzień, styczeń/

- Głośno i publicznie wyrażajmy swoje niezadowolenie z podwyżek cen,
- Od momentu zatwierdzenia przez władze wysokości podwyżek zasilajmy różnorodne akcje strajkowe, takie jak strajki włoskie, przerwy w pracy.
- W zorganizowanych dużych fabrykach stosujemy strajki zwykłe, polegające na przychodzeniu do zakładów lecz nie podejmowaniu pracy.
- Bądźmy gotowi na solidarne poparcie wszelkich spontanicznych protestów, przejdźmy parę ulic milczącymi marszami. We Wrocławiu spotkajmy się między 14 a 17 na milczącym wiecu w okolicach Tablicy Solidarności.

PRECZ Z PODWYŻKAMI CEN!

PRECZ Z KOMUNIZMEM!!!!

Chcemy swobód obywatelskich, dostatku i demokracji! Chcemy SOLIDARNOSCI!!!

.....

JAKI POKÓJ Wołają - pokój, rozbrojenie, pokojowe współistnienie, nieingerencja w sprawy wewnętrzne! Niby wszystko jasne i oczywiste.

Tak trzeba! Jest to moralnie dobre i praktycznie jedyne wyjście! Krzyk spragnionych pokoju przebiega całą Europę ze Wschodu na Zachód. Na Wschodzie przemawiają przywódcy / tzn. ci, którzy mianowali siebie przywódcami / i propaganda na Zachodzie demonstrują ludzie. Czy jedni i drudzy mówią o tych samych sprawach i tym samym językiem? Proste hasła ze Wschodu trafiają w umysły prostych ludzi z Zachodu. Co oznaczają te hasła, tak szczytne i wzniosłe? W ustach sowieckich władców znaczą: chcemy władać waszymi i naszymi terytoriami, swoimi i waszymi bogactwami naturalnymi, a wam od tego wara! Na razie chcemy z wami handlować. Głosimy pokojowe współistnienie państw o różnych ustrojach, co oznacza, iż nie powinno was, kapitalistów obchodzić w jakich warunkach żyją nasi zniewoleni obywatele - taki jest nasz ustrój i koniec. Równość? Pokój? Wymiana gospodarcza i kulturalna? Tak! Ale między władcami państw a nie między społeczeństwami.

A co znaczą te słowa dla demonstrantów z Zachodu? Znaczą: zgadzamy się, aby na świecie była bieda i głód, bylebyśmy byli syści. Zgadzamy się, aby na świecie istniała niewola, bylebyśmy my byli / jeszcze kilka, kilkadziesiąt lat / wolni. Zgadzamy się, aby tyrani gnębili swoich poddanych, gwałcili ich prawa ludzkie, ich godność, niszczyli ich kulturę, wiarę, nadzieję i miłość, wyzyskiwali ich pracę, niszczyli ich zdrowie i życie, byle tylko tyrani ci nie rozpętali wojny, która mogłaby nas dotknąć. Zgadzamy się i pragniemy pokoju, wołamy o pokój i rozbrojenie i pokojowe współistnienie. Będziemy z tyranem handlować jak partnerzy, a ci, którymi tyran rządzi - ci nas nie obchodzi. Pokój! Mir! Peace! Paix! Pax! ... Gówno. Mnie taki pokój nie interesuje. Bo to jest przymierze sytych i wolnych przeciw niewolnikom i głodnym. Przeciw narodom wschodniej Europy i Azji, Afryki i Ameryki Południowej. To jest perfidne granie wschodnich dyktatorów na wygodnictwie i krótkowzroczności zachodnich zjadaczy chleba, wygrywanie ich łatwego życia i wołanie - zaakceptujcie nas, bo się pogniewamy. A ja nie zaakceptuję! Mnie się rzygać chce, gdy słyszę - pokój, rozbrojenie, nieingerencja w sprawy wewnętrzne. To jest melodia traktatu monachijskiego, który pozwolił Hitlerowi zagarnąć Czechy. Taki pokój to umowa władców o podziałe ziemi i ludzi na swoje strefy władania. Taki pokój dotyczy tylko rządzących. Dlatego wyrzucmy słowo 'pokój' z języka ludzi i pozostawmy je propagandzistom politycznym. Zastąpmy je słowem POROZUMIENIE. Nie ma innej przyszłości przed ludzkością, jak łamanie barier utrudniających porozumienie.

Niech będzie wolno każdemu Rosjaninowi czy Czechowi pojechać do Polski, Stanów Zjednoczonych, Izraela i tam swobodnie rozmawiać z ludźmi. Niech będzie wolno Niemcowi czy Amerykaninowi pojechać do ZSRR, Wietnamu i tam swobodnie rozmawiać z ludźmi. To jest sprawa, o którą trzeba walczyć: POROZUMIENIE ludzi i społeczeństw, a nie układy między władzami państw. Porozumienie ma swoje zasady porządkujące: prawdę, sprawiedliwość i wolność. Brakuje tu jeszcze chęci zrozumienia drugiego człowieka, traktowania go jak równego, troski o niego, chęci budowania z nim dobra wspólnego. Chrześcijaństwo określa to mianem miłości społecznej. Bogatsi o trzy długie lata doświadczeń, nazywamy to słowem wspaniałym i jedynym: SOLIDARNOSC.

K. W.

.....

SZUKAJMY Znaleźliśmy się jako naród w takiej sytuacji, że dzień, w którym nasze żony i matki mają co włożyć do garnka, uważamy za szczęśliwy, a gdy uda nam się dostać np. herbatę lub gumkę do majtek, traktujemy to jako dar niebios. Od czasu do czasu stawiamy sobie jednak pytanie: "do czego to wszystko zmierza? Co by się stało gdybyśmy tę walkę przegrali?"

W takim wypadku nastąpiłoby:

- a/ ubezwłasnowolnienie narodu na modłę sowiecką / jeden wielki kolchoz /
- b/ skazanie dużej części społeczeństwa na wieczną egzystencję w hotelach robotniczych, akademikach itp.
- c/ obniżenie produkcji rolnej do głodowego poziomu reglamentacji podstawowych artykułów żywnościowych,
- d/ postępująca atomizacja i rozbitcie więzi narodu,
- e/ ...

Dość! Do spełnienia się tej, niepełnej przecież listy zagrożeń dopuścić nie wolno! Musimy wygrać. Zadanie to jest trudne, ale nie mamy innego wyjścia, albo my albo oni.

Proponując, aby jeszcze raz przemyśleć stare i wymyślić nowe chwytły i fortele na komu-
nę. Każda z nas może i powinien do tego arsenału coś dorzucić. Jest okazja: grudzień i
Święta. Na spotkaniach rodzin i znajomych dyskutujemy i zastanawiamy się wspólnie. Szu-
kajmy, a znajdziemy.

Krzysztof Rola

.....
MARSZ GŁODOWY 7 grudnia br. na wezwanie RKS NSZZ 'Solidarność' Grabiszyniek we Wrocław-
wiu odbył się Marsz Głodowy jako protest przeciwko podwyżkom cen / SW
nr 36/66/. Pracownicy Elwro, FAT-u, Hutmenu i Hadromy posłuszni temu apelowi szli ze
swych zakładów chodnikami ul. Grabiszynską do placu PKWN. Mimo spóźnionej informacji
w marszu wzięły udział rzesze robotników. Wyjścia z zakładów i cała ulica wraz z pla-
cem PKWN obstawione zostały milicją. Ludzi spokojnie idących chodnikami wzywano do...
rozejścia się, puszczano na nich gaz i wodę. Pojedyncze osoby wyciągano z chodników do
suk. Następnego dnia w pracy brakowało zatrzymanych kolegów. Tak wyglądały rzeczywiste
konsultacje 'robotniczej' władzy z robotnikami. /inf. własna/

.....
GŁOSY I ODGŁOSY ++ Fragment Odezwy RKS-u NSZZ 'Solidarność' Dolny Śląsk z dnia 21. I.
1982: 'Stwierdzamy, że zamierzana, nie uzgodniona ze społeczeńst-
wem podwyżka cen na podstawowe artykuły konsumpcyjne jest kolejnym ciosem skierowa-
nym w naród. Uderza ona w każdego, a zwłaszcza w rodziny najbiedniejsze i osoby zagro-
żone utratą pracy. Podwyżka, nie mająca powiązania z rzeczywistą reformą gospodarczą za-
powiada dalszy spadek poziomu życia obywateli, bez żadnej perspektywy na poprawę. /za
'Z Dnia na Dzień' nr 171.1982/. Sprawdziło się.

++ 4 grudnia w Katowicach kilkaset osób zorganizowało manifestację ku czci pomordowa-
nych górników w kopalni 'Wujek'. Interweniowało ZOMO. Kilkadziesiąt osób aresztowa-
no, w tym obecnych na manifestacji Annę Walentynowicz i Kazimierza Switonia. Siedzą do
dziś.

++ Na konferencji prasowej zorganizowanej w kościele św. Frygidy w Gdańsku /obecni by-
li także dziennikarze PRL/ Lech Wałęsa wypowiedział się m.in. za zniesieniem sank-
cji zachodnich wobec rządu PRL, jako że nie stanowią już one nacisku politycznego, a
są wykorzystywane przez propagandę reżimową do przerzucania winy za pogłębiający się
kryzys na państwa Zachodu. Wywołało to natychmiast reakcję rządów państw zachodnich-
które oświadczyły, że rozważa apel Lecha Wałęsy. My przypominamy, że bynajmniej nie us-
tały przyczyny wprowadzenia tzw. sankcji. Warunkiem powrotu do pełnej pomocy Zachodu
jest powrót do rozmów z 'Solidarnością', a nie trzymanie Jej w więzieniu i podziemiu

++ 10 grudnia 1983 - wręczenie pani Danucie Wałęsowej nagrody Nobla dla Lecha. Oslo o-
klejone plakatami na cześć Wałęsy i Solidarności, kilkuset dziennikarzy z całego
świata, ekipy telewizyjne, delegacje związków zawodowych, wiaty tysięcy robotników na
ulicach - powszechne zainteresowanie i sympatia. Pierwszy Polak i pierwszy robotnik o-
trzymał Pokojową Nagrodę Nobla. Na to wszystko władze PRL szczególnie wzmogły zagłusz-
anie stacji radiowych transmitujących w języku polskim przebieg uroczystości. Patrio-
cizm

DZIEKUJEMY serdecznie wszystkim naszym ofiarodawcom. Wasze wsparcie rzeczowe i pie-
niężne zabezpiecza nasze potrzeby organizacyjne, których mimo ich skromne
go zakresu nie jesteśmy w stanie pokryć ze sprzedaży prasy. Przygotowujemy się do uru-
chomienia wydawnictwa broszur i książek oraz aktywizacji radia SW na co konieczne są
nam dodatkowe fundusze. Nie obiecujemy, że po zwycięstwie rozliczymy się z każdej zło-
tówki. Konspiracja nie pozwala na buchalterię. Chcemy jednak zapewnić łaskawych indywi-
dualnych i zbiorowych ofiarodawców, że dokładamy dużych starań, żeby ich z takim tru-
dem wysupłane dziś pieniądze przyspieszyły upadek komuny. W tym numerze w ramach rema-
nentu, zamieszczamy m.in. zaległe potwierdzenia /niektóre - na specjalne życzenie - po-
wtórnie/: Szerszenie-3150, Tuleja-7200, Druch-200, Bożena-2000, Łysy-1000, Foka-800, Ce-
giełka-1500, Pateryjka-200, Fik-2000, Nel-4000, Solidarni-2000, Ciotunia-1000, Nasi- 2000,
Ika-300, Jola-2000, Grażyna-2000, WIR-1250, MiK-1 00, Mama SZ-1000, Kier-1500, Gdańsk-5000,
Emilka-8000, Wrona-0.5, Kazimierz-7000, Łania-600, Dwójka-3000++5000, Anna A-400, Mecha-
ni- cy- 5000, Dariusz W -5000, Rodacy-4000, Ofiarował Stanisław N. P. -100, Nencz-600, Kominy -
2700, Erwin-1050, Nel-2680.

.....
Z OSTATNIEJ CHWILI: Nagłe pogorszenie warunków w więzieniu w Barczewie. Spacerujących
oblano wodą. Pobito E. Bałukę, P. Badnarza, W. Frasyniuka, P. Kosmowskiego. Odebrano ciepłą o-
dzież. Trwa protest uwięzionych. Szczegóły po świętach:.....
SW nr 37/67, numer zamknięto 13.12.83. Wydaje Agencja Informacyjna SW:.....